Nazwisko KANIA

Imiona TOMASZ Pseudonim .....

Z domu .....

Data urodzenia 20-12-1883 Miejscowość, kraj Zawodzie, Polska

Data śmierci 12-10-1966 Miejscowość, kraj Imbituva, Brazylia

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: Lud, Brazylia, 19-10-1966

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód Ksiądz proboszcz ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia .....

.....

.....

LUD 19.10.1960
Brasil.

TOMASZ KANIA

Dnia 12 października br. zmarł nagle śp. Ks. Tomasz Kania ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Pochodził z Zawodzia, pow. Katowice (Polska). Urodził się 20 grudnia 1883 r., będąc synem Wawrzyńca Kani i Antoni Skiby. Szkołę podstawową ukończył w Katowicach, gimnazjum w Bytomiu, a filozofię i teologię w Seminarium Duchownym Księży Misjonarzy w Krakowie. W katedrze na Wawelu otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 2 lipca 1911 roku. Do Brazylii przybył w 1912 r., udając się na parafię misjonarską w Prudentópolis w charakterze wikarego. Tam pozostał aż do 1920 r. Z kolei spędził rok (1920) w Tomás Coelho, a na stanowisku proboszcza 3 lata w Catanduva (1921-23), Ivaí (1924 - 1930), Imbituva (1930 - 1943), Catanduva (1943-45), Prudentópolis (1945 - 48), Imbituva po raz trzeci (1948 - 1957). Z powodu podeszłego wieku i choroby pozostał w Imbituvie jako rezydent od 1957 r. aż do swego zgonu.

Pogrzeb śp. Księdza Tomasza Kani odbył się dnia 13 października w obecności Ks. Biskupa Ignacego Krauzego, 32 księży, licznych Sióstr zakonnych (samych Szarytek było 20) oraz wielkiej rzeszy parafian. Zwłoki bogobojnego i zasłużonego kapłana spoczęły na cmentarzu w Imbituvie. Tam bowiem spędził większą część swej pracy duszpasterskiej i przywiązał się wielce do tamtejszych parafian i do miejsca.

Śp. Księdza Tomasza Kanię porównać można do św. proboszcza z Ars — Jana Vianney. Swą nadzwyczajną dobrocią przyciągnął do siebie wszystkich bez różnicy wieku, poglądów czy wyznania. Godzinami lubiał przesiadywać w konfesjonale, jednając grzeszników z Bogiem i udzielając porad duchownych. Łagodność zaś jego przekraczała wszelkie granice cierpliwości czy wytrzymałości ludzkiej, a towarzyszył jej zawsze nieodstępny towarzysz — miły, przyjacielski uśmiech. Pobożnością zaś swą wprowadzał wiernych w podziw, którzy tylko jemu jednemu wybaczali, gdy odprawiał mszę św. cichą (w tygodniu) ponad godzinę. W chwilach wolnych ludzie przechodzący koło plebanii mogli usłyszeć delikatne i tęskliwe tony skrzypiec. To ich ogólnie lubiany i wielce szanowany proboszcz oddawał się swej jedynej rozrywce — muzyce. Skrzypce ułatwiały Mu naukę śpiewu dla dzieci czy dorosłych a także przekazanie tej sztuki osobom utalentowanym, którym udzielał lekcji gry.

Życie śp. Ks. Kani było ciche i ukryte, bo prawdziwa i głęboka cnota unika wszystkiego, co błyszczy, wynosi się, czy szuka poklasku tego świata. Świątobliwe życie tego kapłana według serca Bożego pozwala nam żywić to głębokie przeświadczenie, że otrzymał On już z rąk Pana nieskazitelny wieniec nagrody wiecznej. A że świętość nie może leżeć "pod korcem", ale wychodzi na światło dzienne, wdzięczni parafianie postanowili wystawić popiersie swemu ukochanemu Proboszczowi na placu Imbituvy.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

LUD 19.10.1966
Brasil.

TOMASZ KANIA

Dnia 12 października br. zmarł nagle śp. Ks. Tomasz Kania ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Pochodził z Zawodzia, pow. Katowice (Polska). Urodził się 20 grudnia 1883 r., będąc synem Wawrzyńca Kani i Antoni Skiby. Szkołę podstawową ukończył w Katowicach, gimnazjum w Bytomiu, a filozofię i teologię w Seminarium Duchownym Księży Misjonarzy w Krakowie. W katedrze na Wawelu otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 2 lipca 1911 roku. Do Brazylii przybył w 1912 r., udając się na parafię misjonarską w Prudentópolis w charakterze wikarego. Tam pozostał aż do 1920 r. Z kolei spędził rok (1920) w Tomás Coelho, a na stanowisku proboszcza 3 lata w Catanduva (1921-23), Ivaí (1924 - 1930), Imbituva (1930 - 1943), Catanduva (1943-45), Prudentópolis (1945 - 48), Imbituva po raz trzeci (1948 - 1957). Z powodu podeszłego wieku i choroby pozostał w Imbituvie jako rezydent od 1957 r. aż do swego zgonu.

Pogrzeb śp. Księdza Tomasza Kani odbył się dnia 13 października w obecności Ks. Biskupa Ignacego Krauzego, 32 księży, licznych Sióstr zakonnych (samych Szarytek było 20) oraz wielkiej rzeszy parafian. Zwłoki bogobojnego i zasłużonego kapłana spoczęły na cmentarzu w Imbituvie. Tam bowiem spędził większą część swej pracy duszpasterskiej i przywiązał się wielce do tamtejszych parafian i do miejsca.

Śp. Księdza Tomasza Kanię porównać można do św. proboszcza z Ars — Jana Vianney. Swą nadzwyczajną dobrocią przyciągnął do siebie wszystkich bez różnicy wieku, poglądów czy wyznania. Godzinami lubiał przesiadywać w konfesjonale, jednając grzeszników z Bogiem i udzielając porad duchownych. Łagodność zaś jego przekraczała wszelkie granice cierpliwości czy wytrzymałości ludzkiej, a towarzyszył jej zawsze nieodstępny towarzysz — miły, przyjacielski uśmiech. Pobożnością zaś swą wprowadzał wiernych w podziw, którzy tylko jemu jednemu wybaczali, gdy odprawiał mszę św. cichą (w tygodniu) ponad godzinę. W chwilach wolnych ludzie przechodzący koło plebanii mogli usłyszeć delikatne i tęskliwe tony skrzypiec. To ich ogólnie lubiany i wielce szanowany proboszcz oddawał się swej jedynej rozrywce — muzyce. Skrzypce ułatwiały Mu naukę śpiewu dla dzieci czy dorosłych a także przekazanie tej sztuki osobom utalentowanym, którym udzielał lekcji gry.

Życie śp. Ks. Kani było ciche i ukryte, bo prawdziwa i głęboka cnota unika wszystkiego, co błyszczy, wynosi się, czy szuka poklasku tego świata. Świątobliwe życie tego kapłana według serca Bożego pozwala nam żywić to głębokie przeświadczenie, że otrzymał On już z rąk Pana nieskazitelny wieniec nagrody wiecznej. A że świętość nie może leżeć "pod korcem", ale wychodzi na światło dzienne, wdzięczni parafianie postanowili wystawić popiersie swemu ukochanemu Proboszczowi na placu Imbituvy.

Cześć Jego świetlanej pamięci!